

Liturgia Męki Pańskiej

w Bazylice Trójcy Świętej

18.04.2025 r..

Przez ofiarę Krzyża

Ref.: Przez ofiarę Krzyża Święte Ciało Pana
zostało wywyższone ponad niebo i ziemię

1. Panie, król się weseli z Twojej potęgi
i z Twej pomocy tak bardzo się cieszy.
Spełniłeś pragnienie Jego serca
i nie odmówiłeś błaganiom warg Jego
2. Bo pomyślne błogosławieństwo wcześniej nań zesłałeś,
Szczerozłotą koronę włożyłeś mu na głowę.
Prosił Ciebie o życie,
Ty go obdarzyłeś długimi dniami na wieki i na zawsze.
3. Wielka jest jego chwała dzięki Twej pomocy,
Ozdobiłeś go dostojenstwem i blaskiem.
Gdyż błogosławieństwem uczyniłeś go na wieki,
Napełniłeś go radością Twojej obecności.
4. Król bowiem w Panu pokłada nadzieję,
I nie zachwieje się z łaski Najwyższego.
Powstań, Panie, w swojej potędze,
Będziemy śpiewać i sławić moc Twoją.

Krzyżu Święty

1. Krzyżu Święty nade wszystko,
Drzewo przenajszlachetniejsze!
W żadnym lesie takie nie jest,
jedno na którym sam Bóg jest.
Słodkie drzewo, słodkie gwoździe,
rozkoszny Owoc nosiło.
2. Skłoń gałązki, Drzewo święte,
ulżyj członkom tak rozpiętym,
odmień teraz oną srogość,
którąś miało z urodzenia,
spuść lekkuchno i cichuchno,
Ciało Króla Niebieskiego.

3. Tyś samo było dostojne,
nosić światowe zbawienie,
przez Cię przewóz jest naprawion
światu, który był zagubion,
który święta Krew polała,
co z Baranka wypływała.

4. W jasełkach leżąc gdy tam płakał,
już tam był wszystko oglądał,
iż tak haniebnie umrzeć miał,
gdy wszystek świat odkupić chciał.
W on czas między zwierzętami,
a teraz między łotrami.

5. Niesłychanać to jest dobroć,
za kogo na Krzyżu umrzeć;
któż to może dziś zdziałać,
za kogo swoją duszę dać?
Sam to Pan Jezus wykonał,
bo nas wiernie umiłował.

6. Nędzne by to serce było,
co by dziś nie zapłakało,
widząc Stworzyciela swego
na krzyżu zawieszonego,
na słońcu upieczzonego
Baranka Wielkanocnego.

7. Maryja Matka patrzyła
na członki, co powijała;
powijając całowała,
z tego wielką radość miała.
Teraz je widzi szerniałe,
żyły, stawy w Nim porwane.

Per Crucem tuam

Per Crucem tuam adoramus Te Domine.
Crucem tuam adoramus Te Domine.

O Krwi najdroższa

- . O Krwi najdroższa, O Krwi odkupienia;
Napoju życia, z nieba dla nas dany!
O zdroju łaski, O ceno zbawienia,
Ty grzechowe leczysz rany!
2. Tyś w Jezusowym kielichu zamknięta,
Abyś nas wszystkich życiem napawała,
Abyś dla świata, Krwi Boska Prześwięta,
Miłosierdzie wybłagała!
3. O Krwi najdroższa, przez Serce przeczyste,
Gdzie Twoje źródło miałaś na tej ziemi.
Cześć Tobie niesiem, dzięki wiekuiste,
Z Aniołami, ze świętymi.

Upadnij na kolana

1. Upadnij na kolana,
ludu czcią przejęty,
uwielbiaj swego Pana:
święty, święty, święty.
2. Zabrzmiście z nami, nieba:
Bóg nasz niepojęty
w postaci przyszedł chleba,
święty, święty, święty!
3. Powtarzaj, ludzki rodzie,
wiarą przeniknięty,
na wschodzie i zachodzie:
święty, święty, święty!
4. Pan wieczny zawsze, wszędzie,
ku nam łaską zdjęty,
niech wiecznie wielbion będzie:
święty, święty, święty!

Duszo chrystusowa

Duszo Chrystusowa, uświęć mnie.
Ciało Chrystusowe, zbaw mnie.
Krwi Chrystusowa, napój mnie.
Wodo z boku Chrystusowego, obmyj mnie.

Męko Chrystusowa, wzmocnij mnie.
O, dobry Jezu, wysłuchaj mnie.
W ranach Twoich ukryj mnie.
Nie daj mi z Tobą rozłączyć się.

Od złego wroga obroń mnie.
W godzinę śmierci wezwij mnie.
I każ mi przyjść do siebie,
abym z świętymi Twymi chwalił Cię.

Na wieki wieków. Amen.

Stabat Mater Dolorosa

1. Stała Matka Boleściwa
obok Krzyża ledwo żywa,
gdy na Krzyżu wisiał Syn.

2. Duszę Jej, co łez nie mieści,
pełną smutku i boleści
przeszedł miecz dla naszych win.

3. O, jak smutna i strapiona
Matka ta błogosławiona,
której Synem niebios Król!

4. Jak płakała Matka miła,
jak cierpiała, gdy patrzyła
na boskiego Syna ból.

5. Gdzież jest człowiek, co łzę wstrzyma,
gdy mu stanie przed oczyma
w mękach Matka ta bez skaz?

6. Kto się smutkiem nie poruszy,
gdy rozważy boleść duszy
Matka z jej dzieciątkiem wraz?

7. Za swojego ludu zbrodnie
w mękach widzi tak niegodnie
zsieczonego Zbawcę dusz.

8. Widzi Syna wśród konania,
jak samotny głowę skłania,
gdy oddawał ducha już.

9. Matko, coś miłości zdrojem,
spraw, niech czuję w sercu moim
ból Twój u Jezusa nóg.

10. Spraw, by serce me gorzało,
by radością życia całą
stał się dla mnie Chrystus Bóg.

11. Matko, ponad wszystkie świętsza,
Rany Pana aż do wnętrza
w serce me głęboko wpój.

12. Cierpiącego tak niezmiernie
Twego Syna ból i ciernie
niechaj duch podziela mój.

13. Spraw, niech leję łzy obficie
i przez całe moje życie
serce me z Cierpiącym wiąż.

14. Pragnę stać pod krzyżem z Tobą,
z Twoją łączyć się żałobą,
w płaczu się rozpływać wciąż.

15. Panno święta, swe dziewicze
zapłakane wznieś oblicze
jeden nas niech łączy płacz.

16. Spraw, niech żyję Zbawcy zgonem,
na mym sercu rozzalonym
Jego ból wycisnąć racz.

17. Niech mnie Męki gwoździe zranią,
niechaj, kiedy patrzę na nią,
Krew upoi mnie i Krzyż.

18. Męką ognia nieustanną
nie daj gorzać, Święta Panno,
w sądu dzień swą pomoc zbliż.

19. A gdy życia kres nastanie,
przez swą Matkę, Chryste Panie,
do zwycięstwa dojść nam daj.

20. Gdy ulegnie śmierci ciało,
obleczone wieczną chwałą,
dusza niech osiągnie raj.

Agios o Theos

Agios o Theos, agios ischyros,
agios athanatos, eleison imas.

Jesus, Amor meus

Jesus, Amor meus, crucifixus est.

Ojcze, w Twoje ręce

Ref.: Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego.

1. Panie do ciebie się uciekam,
niech nigdy nie doznam zawodu,
Wybaw mnie w sprawiedliwości Twojej.
Nakłoń ku mnie twe ucho,
pośpiesz, aby mnie ocalić!

2. Bądź dla mnie skałą schronienia,
Warownią, która ocala.
Ty bowiem jesteś moją skałą i twierdzą,
Kieruj mną i prowadź przez wzgląd na swe imię.

3. Wydobądź mnie z sieci zastawionej na mnie,
Bo Ty jesteś moją ucieczką.
W ręce Twoje powierzam ducha mego,
Ty mnie odkupisz, Panie, wierny Boże.

4. Ja zaś pokładam ufność w Panu,
Weselę się i cieszę Twoim miłosierdziem.
Bo wejrzałeś na moją nędzę,
Zrozumiałeś udrękę mej duszy.

W swe ramiona mnie weź

Ref.: W swe ramiona mnie weź,
mocą Krzyża dodaj sił.
W Księgę życia wpisz mnie,
do swej chwały przyjąć chciej.

1. Z głębokości wznoszę głos do Ciebie,
racz wysłuchać, Panie, prośby mej,
nakłoń ku mnie ucho Twe łaskawie.
Usłysz modły i błagania.

2. Jeśli grzechów nie zapomnisz, Panie,
któż przed gniewem Twym ostoi się?
Lecz ufamy, że przebaczysz winy,
byśmy kornie Ci służyli.

3. Całą ufność mą pokładam w Panu,
dusza moja ufa Jego słowu,
tęskniej czeka dusza moja Pana
niż jutrzeńki nocne straże.

4. Tęskniej niż jutrzeńki nocne straże
niechaj Pana czeka Boży lud,
bo u Pana znajdzie zmiłowanie
i obfite odkupienie.

Świętość Krzyża

1. Świętość Krzyża rozpamiętuj,
któryś obrał drogę świętą,
serce mu nakłaniaj.

2. Rozpamiętuj Krzyża dary,
w Krzyżu myślą toń bez miary,
bez opamiętania.

3. Czy spoczywasz, czy pracujesz,
lub się śmiejesz, lub frasujesz,
ból, czy radość w Tobie.

4. W pożegnaniu czy w witaniu,
w wywyższaniu i w karaniu
Krzyża dierz się w sobie.

5. Krzyż w wszelkiej przeciwności,
w uciśnieniu, w doli gorzkiej
niezawodny lekarz.

6. Krzyż w dopustach kar i biczów
zbożnej duszy jest słodyczą
i ucieczką człeka.

7. Krzyż jest bramą w raj zamknięty,
której chór zawierzył świętych,
zmógłszy wszystkie trudy.

8. Krzyż jest świata uleczeniem,
dobroć Boża nad stworzeniem
przezeń czyni cudy.

9. Krzyż ci dusznym jest zbawieniem,
prawdy blaskiem i jaśnieniem,
i serca słodkością.

10. Krzyż żywotem wybawionych,
skarbem udoskonalonych,
chlubą i radością.

11. Krzyż zwierciadłem cnót skutecznym,
prawdą, drogą chwały wiecznej,
wierzących opoką.

12. Krzyż pociechą, chwałą, duszą
tych, co w swe zbawienie tuszą
i onych tęsknotą.

13. Krzyż jest drzewo drzew wsławione,
krwią Chrystusa poświęcone,
owoc na nim tuczny.

14. Która dusza go pożywa,
między niebian wzięta bywa,
na niebieskie uczyty.

Pieśń o ukrzyżowanym

1. Golgoty szczyt zamglony,
Wśród obelg oraz drwin
Na krzyżu umęczony
Umiera Boży Syn.
Nadziejo Aarona
Na wyzwolenia cud!
O Głowo, coś zraniona
by zbawić wierny lud.
2. Tyś zechciał dla człowieka
Przekroczyć śmierci próg,
Objawić, że tam czeka
Go miłosierny Bóg.
Twa śmierć błogosławiona
Na odkupienie win.
O Głowo, coś zraniona
3. Tyś przyszedł w Słowie Boga
By zbudzić nas ze snu,
Wskazałeś, która droga
Nie będzie wieść ku złu.
Dobroci ciemężona
Niosąca Boski głos.
O Głowo, coś zraniona
By z nami dzielić los.
4. Tyś przyjął ludzkie ciało
By bratem nam się stać.
Spójrz, ilu nas zostało
Pod krzyżem Twoim trwać.
Tyś z Dziewiczego łona
Adama spłacił dług.
O Głowo, coś zraniona
Bym żyć na wieki mógł.
5. Tyś przebaczył łotrowi,
Choć grzeszył wiele lat.
Niech Duch Twój nas odnowi
Prowadząc w lepszy świat.
Miłości wskroś wzgardzona
Twój ziemski nastał kres.
O Głowo, coś zraniona
Wśród braci twoich łez.

6. Za wszystkie Twoje dary,
Których nam nigdy brak,
Za to, żeś znakiem wiary
Uczył hańby znak.
Za duszę zanurzoną
W Twej każdej kropli krwi.
Za Głowę Twą zranioną
O Jezu, dzięki Ci!
Za grzeszny ludzki czyn.

Dobranoc, głowo święta

1. Dobranoc, głowo święta Jezusa mojego,
któraś była zraniona do mózgu samego.

Ref.: Dobranoc, kwiecie różany,
dobranoc, Jezu kochany, dobranoc.
Dobranoc, śliczna lilija,
Jezus, Józef i Maryja, dobranoc.

2. Dobranoc, włosy święte, mocno potargane,
które były najświętszą krwią zafarbowane.

3. Dobranoc, szyjo święta, w łańcuch uzbrojona,
bądź po wszystkie wieczności mile pochwalona.

4. Dobranoc, ręce święte, na krzyż wyciągnięte
jako strony na lutni, gdy są wystrojone.

5. Dobranoc, boku święty, z którego płynęła
krew najświętsza, by grzechy człowieka obmyła.

6. Dobranoc, serce święte, włócznią otworzone,
bądź po wszystkie wieczności mile pozdrowione.

7. Dobranoc, nogi święte, na wylot przeszyte
i tępymi gwoździami do krzyża przybite.

8. Dobranoc, krzyżu święty, z którego złożony
Jezus i w prześcieradło białe owiniony.

9. Dobranoc, grobie święty, najświętszego ciała,
który Matka Bolesna łzami oblewała.

Ref.: Niech Ci będzie cześć w wieczności
za twe męki, zelżywości, Jezu mój.

Jaśnieje Krzyż chwalebny

1. Jaśnieje Krzyż chwalebny, unosi ciało Pana,
zaś On swej krwi strumieniem obmywa nasze rany.
2. Z miłości czystej dla nas pokorną stał się żertwą,
Baranek święty wyrwał swe owce z paszczy wilka.
3. Wykupił świat od klęski przebitych rąk zapłatą
i, własne tracąc życie, powstrzymał pochód śmierci.
4. Skrwawionym ostrzem gwoździa tę samą dłoń
przeszyto,
co zmyła winę Pawła, wydarła śmierci Piotra.
5. O drzewo życiodajne, szlachetne w swej słodczy,
wszak zieleń twych gałęzi wydaje owoc nowy.
6. Twa woń ma moc obudzić wystygłe ciała zmarłych,
powrócą wnet do życia mieszkańcy kraju nocy.
7. Pod liści twoich cieniem niestraszny czas upału,
słoneczny żar w południe i blask księżyca nocą.
8. Jaśniejesz zasadzone nad wody żywej źródłem
i blask rozsiewasz wokół, świeżością kwiecia zdobny.
9. Pośrodku twoich ramion, gdzie winny krzew
rozpięty,
spływają krwawe strugi czerwienią słodką wina.